

DZIEŃ WOLSZTYNSKI

Szybciej do stolicy



Danuta Rzepa

Wkrótce rozpocznie się od dawna zapowiadana modernizacja linii kolejowej Wolsztyn – Luboń. Przejazd skróci się o ok. 17 minut. Choć prace ruszą dopiero za rok, to najważniejsze, że są już pieniądze na ich realizację. Koszt jest niebagatelny, bo wyniesie ponad 118 mln zł, z czego blisko 75 mln zł stanowić będzie dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



Umowa na realizację inwestycji już została podpisana. Do końca roku ma zostać wyłoniony wykonawca, który sporządzi projekt i wykona prace na wspomnianym odcinku liczącym 73 km.

– Wykonawca będzie miał czas do końca przyszłego roku na wykonanie projektu i uzyskanie pozwolenia na budowę – informuje Zbigniew Wolny, prasowy Oddziału Regionalnego PKP Polskie Linie Kolejowe Spółka Akcyjna w Poznaniu. – Oznacza to, że najpóźniej prace ruszą na początku 2011 roku, a ich zakończenie planowane jest do końca 2012. Końcowy odbiór przewidziany jest wiosną 2013 roku.

Prace mają na celu dostosowanie infrastruktury kolejowej do kursowania pociągów towarowych z prędkością 70 km/h, a pasażerskich 100 km/h. Przewidziana jest nie tylko zmodernizowanie i unowocześnienie układów torowych na długości 73 km, ale także wymiana i renowacja przepustów, dostosowanie peronów dla osób niepełnosprawnych, budowa nowych rogatek, samoczynnej sygnalizacji przejazdowej, a także postawienie nowych wiat. Czas przejazdu na całej trasie skróci się w ten sposób o 16-17 minut. To sporo, biorąc pod uwagę fakt, że obecnie czas przejazdu do stolicy Wielkopolski zajmuje blisko dwie godziny.

– Cóż z tego, że szynobus może rozwinąć prędkość 120 km/h, podczas gdy my możemy jechać nie szybciej niż 80 km/h – mówi maszynista Piotr Bręk. – Na rozwinięcie większej prędkości nie pozwala obecny stan torowiska. Pociągi parowe jeżdżą jeszcze wolniej.

– Z Granowa jedziemy 45 minut – mówi Seweryn Kańduła z Granowa, który wraz z Maciejem Bartkowiakiem dojeżdża do szkoły w Wolsztynie. – To i tak szybciej i taniej niż autobusem.

Nie brakuje też sceptyków, którzy twierdzą, że nie warto wyrzucać tylu milionów tylko po to, by zyskać kilkanaście minut na przejeździe. – Nie chodzi tylko o czas – dodaje Z. Wolny. – Gdyby remont nie został przeprowadzony, linia z Wolsztyna do Poznania musiałaby zostać zamknięta. Przy modernizacji musimy zachować jej zabytkowy charakter. Trzeba pamiętać o tym, że nie będą kursowały tam pociągi ekspresowe, rozwijające zawrotne prędkości. Choć modernizacja ruszy dopiero za rok, już wkrótce na torach pojawią się pracownicy, którzy będą dokonywali pomiarów potrzebnych do sporządzenia projektu. Jakie zmiany odczujemy po remoncie linii.

– Jako że większość dworców jest nieczynna na każdym przystanku pojawi się wiata dla podróżnych – informuje Grzegorz Palacz, wykonawca kontraktu. – Dzięki interwencji władz dodatkowa ustawiona zostanie także w Kotowie. Był to jedyny wniosek ze strony samorządów o dodatkowe miejsca dla podróżnych. Będzie można o nie także wnioskować później, ale nie zostaną one ujęte już w tym projekcie. Dodatkowa wiata mogłaby powstać np. na wysokości nowego osiedla w Rakoniewicach. Dodatkowo w Wolsztynie w dawnej bagażówce, znajdującej się przy dworcu, zostaną utworzone sanitariaty, przystosowane także dla osób niepełnosprawnych. Wyremontowane zostanie przejście podziemne oraz perony, z których odjeżdża pociąg do Poznania. W tym ostatnim przypadku nie można oczekiwać rewolucji. Kształt zadaszeń nad peronami i przejściem zachowa swój historyczny charakter. Nie planujemy też całkowitej wymiany nawierzchni na peronach. Zostanie ona jedynie uzupełniona tam, gdzie jest zniszczona.

G. Palacz podkreśla, że podróżni, kierowcy i piesi w istotny sposób odczują remont torowiska. Krócej będziemy czekali przed zamkniętymi rogatkami. Obecnie niekiedy upływa kilka minut od zamknięcia przejazdu do pojawienia się pociągu. Wkrótce ma się to zmienić.

– Wymienione zostaną urządzenia, na które najeżdża skład, dając sygnał do zamknięcia przejazdu. Są one już tak wysłużone, że zwłaszcza przy szyno-busach, które są lżejsze od parowozów nie dochodzi do ich załączenia – mówi G. Palacz. – W takim przypadku maszynista musi zwolnić i sam powiadomić nastawnię. Rogatki w większości zostaną tylko zmodernizowane z zachowaniem ich obecnego charakteru. Urządzenia automatyczne zostaną tak wkomponowane w cały mechanizm, że nie będzie ich widać. W Rakoniewicach zachowamy dotychczasowy mechanizm ręcznego zamykania przejazdu. Dworzec w Wolsztynie nie będzie remontowany. Z tego co mi wiadomo jego bezpłatne przekazanie miastu jest na dobrej drodze i za rok powinien stać się on już własnością samorządu gminnego.

Jak zapewniają projektodawcy modernizacja linii nie wpłynie na zmniejszenie zatrudnienia. W sposób istotny poprawi się także przepustowość linii. Oznacza to, że pociągi będą mogły po niej kursować częściej, nawet do 26 połączeń na dobę. Kapitalny remont przejdą także dwa mosty na trasie do Lubonia, tuż za Wolsztynem i na rzece Mogilnicy.

Szybciej do stolicy

► Szybciej, wygodniej i bezpieczniej będą jeździć wolsztynianie do stolicy Wielkopolski

Danuta Rzepa

Wkrótce rozpocznie się od dawna zapowiadana modernizacja linii kolejowej Wolsztyn – Luboń. Przejazd skróci się o ok. 17 minut. Choć prace ruszą dopiero za rok, to najważniejsze, że są już pieniądze na ich realizację. Koszt jest niebagatelny, bo wyniesie ponad 118 mln zł, z czego blisko 75 mln zł stanowiąc będzie dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Umowa na realizację inwestycji już została podpisana. Do końca roku ma zostać wyłoniony wykonawca, który sporządzi projekt i wykona prace na wspomnianym odcinku liczącym 73 km. Po

Wykonawca będzie miał czas do końca przyszłego roku na wykonanie projektu i uzyskanie pozwolenia na budowę – informuje Zbigniew Wolny, prasowy Oddział Regionalnego PKP Polskie Linie Kolejowe Spółka Akcyjna w Poznaniu. – Oznacza to, że najpóźniej prace ruszą na początku 2011 roku, a ich zakończenie planowane jest do końca 2012. Końcowy odbiór przewidziany jest wiosną 2013 roku.

Prace mają na celu dostosowanie infrastruktury kolejowej do kursowania pociągów towarowych z prędkością 70 km/h, a pasażerskich 100 km/h. Przewidziana jest nie tylko zmodernizowanie i unowocześnienie układów torowych na długości 73 km, ale także wymiana i renowacja przepustów, dostosowanie peronów dla osób niepełnosprawnych, budowa nowych rogatki, samoczynnej sygnalizacji przejazdowej, a także postawienie nowych wiat. Czas przejazdu na całej trasie skróci się w ten sposób o 16-17 minut. To sporo, biorąc pod uwagę fakt, że obecnie czas przejazdu do stolicy Wielkopolski zajmuje blisko dwie godziny.

– Cóż z tego, że szynobus może rozwijać prędkość 120 km/h, podczas gdy my możemy jechać nie szybciej niż 80 km/h – mówi maszynista Piotr Bręk. –



Po modernizacji komfort jazdy na pewno się poprawi – cieszy się kierownik pociągu Bronisław Maćkowiak

Na rozwinięcie większej prędkości nie pozwala obecny stan torowiska. Pociągi parowe jeżdżą jeszcze wolniej.

– Z Granową jedziemy 45 minut – mówi Seweryn Kańduła z Granowa, który wraz z Maciejem Bartkowiakiem dojeżdża do szkoły w Wolsztynie. – To i tak szybciej i taniej niż autobusem.

Nie brakuje też sceptyków, którzy twierdzą, że nie warto wyrzucać tylu milionów tylko po to, by zyskać kilkanaście minut na przejeździe. – Nie chodzi tylko o czas – dodaje Z. Wolny. – Gdyby remont nie został przeprowadzony, linia z Wolsztyna do Poznania musiałaby zostać zamknięta. Przy modernizacji musimy zachować jej zabytkowy charakter. Trzeba pamiętać o tym, że nie będą kursowały tam pociągi ekspresowe, rozwijające zawrotne prędkości.

Choć modernizacja ruszy dopiero za rok, już wkrótce na torach pojawiają się pracownicy, którzy będą dokonywali pomiarów potrzebnych do sporządzenia projektu. Jakie zmiany odczujemy po remoncie linii.

– Jako że większość dworców jest nieczynna na każdym przystanku pojawi się wiata dla podróżnych – informuje Grzegorz Palacz, wykonawca kontraktu. – Dzięki interwencji

władz dodatkowa ustawiona zostanie także w Kotowie. Był to jedyny wniosek ze strony samorządów o dodatkowe miejsce dla podróżnych. Będzie można o nie także wnioskować później, ale nie zostaną one ujęte już w tym projekcie. Dodatkowa wiata mogłaby powstać np. na wysokości nowego osiedla w Rakoniewicach. Dodatkowo w Wolsztynie w dawnej bagażowce, znajdującej się przy dworcu, zostaną utworzone sanitariaty, przystosowane także dla osób niepełnosprawnych. Wyremontowane zostanie przejście podziemne oraz perony, z których odjeżdża pociąg do Poznania. W tym ostatnim przypadku nie można oczekiwać rewolucji. Kształt zadaszeń nad peronami i przejściem zachowa swój historyczny charakter. Nie planujemy też całkowitej wymiany nawierzchni na peronach. Zostanie ona jedynie uzupełniona tam, gdzie jest zniszczona.

G. Palacz podkreśla, że podróżni, kierowcy i piesi w istotny sposób odczują remont torowiska. Krócej będziemy czekali przed zamkniętymi rogatkami. Obecnie niekiedy upływa kilka minut od zamknięcia przejazdu do pojawienia się pociągu. Wkrótce ma się to zmienić.

– Wymienione zostaną urzą-

dzenia, na które najeżdża skład, dając sygnał do zamknięcia przejazdu. Są one już tak wysłużone, że zwłaszcza przy szyno-busach, które są lżejsze od parowozów nie dochodzi do ich zataczenia – mówi G. Palacz. – W takim przypadku maszynista musi zwolnić i sam powiadomić nastawnię. Rogatki w większości zostaną tylko zmodernizowane z zachowaniem ich obecnego charakteru. Urządzenia automatyczne zostaną tak wkomponowane w cały mechanizm, że nie będzie ich widać. W Rakoniewicach zachowamy dotychczasowy mechanizm ręcznego zamykania przejazdu. Dworzec w Wolsztynie nie będzie remontowany. Z tego co mi wiadomo jego bezpłatne przekazanie miastu jest na dobrej drodze i za rok powinien stać się on już własnością samorządu gminnego.

Jak zapewniają projektodawcy modernizacja linii nie wpłynie na zmniejszenie zatrudnienia. W sposób istotny poprawi się także przepustowość linii. Oznacza to, że pociągi będą mogły po niej kursować częściej, nawet do 26 połączeń na dobę. Kapitałny remont przejdą także dwa mosty na trasie do Lubonia, tuż za Wolsztynem i na rzece Mogilnicy.



Seweryn Kańduła i Maciej Bartkowiak dojeżdżają z Granową



Być może wkrótce wyremontowany zostanie także dworzec